

KURJER WARSZAWSKI

D. 6. Kwietnia. — Rok 1839.
Sobota.

N^o 92.

Jutro, Ś. Epifanusz.
Jutro i pojutrze Kurjer nie wyjdzie.

Dziś wieczorem w Cerkwi katedralnej N. TRÓJCY, odbywać się będzie solenne Nabożeństwo, a o północy w chwili ogłoszenia pamiętki Zmartwychwstania ZBAWICIELA, zamrzną działa cytadelli. — Wczoraj w kościele XX. Bazylianów przy zwiedzaniu Grobu J. C., wykonaną była stosowna muzyka przez Amatorów i Artystów. — Jutro w Niedzielę Przewodnią, w kościele Popaulińskim obchodzona będzie doroczna uroczystość Ści. RAN JEZUSOWYCH, z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, zupełnym odpustem i oktawą. — Onegdaj w kościele paraf. Panny MARJI, odbył się obrzęd zaślubin JP. Pohlens Kapelmistrza Głównego armji czynnej, z JP. Mroczkiewiczową Wdową.

Wiele osób pochwalając cel i gościnność zwyczajni wydawania *święconego*, uskarżało się nieraz na zupełne popsucie syku godzin obiadu, zatrudnień i zabaw świątecznych. W istocie niepodobniestwem byłoby iadać przez dzień cały, zwykle o 4tej kończą się *święcone* i odwiedziny winszujące, obiad sam przez się upada, a wieczór, (dość ieszcze długi w terażniejszej porze roku), staie się tylko odpoczynkiem trudów wielolicznych. Potrzeba było wynaleść środek zaradczy do użytkowania tych rannych zgromadzeń; a że śniadania tańcujące udawały się nieraz, czemuż by *święcone tańcujące* również udawać się nie mogły? Hrabia Stanisł. Grabowski którego Dom gościnny tylokrotnie liczne towarzystwa zgromadzał, również i zeszłego Wtorku miał grono najznakomitszych osób. Zebranie miało miejsce o 2ej, o 3ej dostojne grono przentosiło się do sali iadałnej, gdzie pod godłem *święconego* dano obfite śniadanie. Za powrotem do salonów bawialnych rozpoczęto tańce; tańcujący i muzyka z zadziwieniem ujrzeni się wśród dnia iasnego, pogodnie słońce

oświecało zabawę zwykle blaskiem pałków i światła iarzącego ozywianą, a Goście zbliżając się do okien, spoglądali na zabawy innego rodzaju, które nieco o podał przedstawiał plac Krasińskich w obrotach i okrzykach tłumnie *webranego* Ludu. Ubiory Dam zastosowane były do okoliczności; materje iedwabne ustąpiły miejsca utworom lżejszym, kwiaty wienczyły głowy, a suknie przypominały świeżość najpiękniejszych tualet wiosennych. Tiul, bengal, musliny gładkie, w deszenie, albo pokładane materją wlekkim kolorze, i koronki, ów największy zbytek dzisiejszego ubrania Damy, stanowiły większość zupełną, harmonjując się z wdziękami twarzy które przy świetle dziennem równą iak zwykle, chociaź inaczej wydaną pięknością iasniały. Tazajmniąca zabawa, przzerwana pod wieczór wybora kolacją, przetrwała aż do 10tej, to iest do tej właśnie godziny, w której zwykle wieczory i bałe rozpoczynanemi bywają. — W domu znakomitej Damy, przed zeszłym wielkim tygodniem, odbyła się zabawa połączona z dobroczynnością; w obec kilkadziesiąt znakomitych osób pfcie obiej ciągniono Loterję fantową, z której zebrano zł. 3,000. Ta ofiara podzieloną została w połowie dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci, a w połowie dla Instytutu ochrony ubogich dziełek. Tworzący tę zabawę, znaleźli podwójną przyjemność, bo i wygrali piękne pamiętki i przyłożyli się do wsparcia tyle potrzebnego wspomnionym Instytutom. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono zł. 2 na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci, z domu Nr 1249, od Kucharki Marjanny, za pisanstwo i bałamuctwo przez dzień cały i noc. — (Art. nad.) Zapobiegając szerzeniu się dziwnych powieści i domysłów, mam honor oświadczyć, że w grobach pod Kościołem Śgo Jana tu w Warszawie, między szkieleciami ludz-

kiemi z 1660 roku pochodzącymi, znaleziona i do gabinetu Zoologicznego oddana czaszka bez szczęki dolnej, jest *zwyczajną czaszką z głowy świni domowej małej rasy*, którą ugotowano i zjedzono. Dowodzą to naprzód, kolor kości i popękanie zębów od wytrzymałego gorąca, które się za naciśnięciem palca łatwo w cząstki rozpryskują; a powtórę podtrącane obie kości skroniowe i prawa kość skalna, nadto niedostatek kłów, których dołki w kościach żuchwowych ziemią i starem zwietrzałym wapnem są zapchane podobnie iak całe wnętrze czaszki. Nakoniec cała jej budowa będąc pod wszelkim względem *zwyczajną budową głowy świni domowej*, najmniejszego nie może dać powodu do tych szerzących się domniemań, że ona na szyi ciała ludzkiego wzrosć mogła. Zdarzają się wprawdzie rozmaite dziwolągi; ale kości ich okazują zawsze w kształtach swoich takie zboczenia, które dążność do przybrania zarysów gatunkowi swemu właściwych udowadniają; w tej zaś *czaszce*, o której mówimy, wszystkie zarysy są doskonale właściwe gatunkowi świń domowych, i najmniejszego śladu jakiegokolwiek zboczenia do innego gatunku istot grzbietnych nie mają. Wreszcie znaleziona obok tejże głowy, kość prawej żuchwy szczęki dolnej *wółu*, nie mająca zębów przednich, a z tylnym końcem w znacznej części odłamany, okazuje widocznie, że te dwie różnorodne zwierzęce kości przypadkowo, i zapewne z gruzem do wypełniania próżni grobów między trumnami użytym, nierównie później w sąsiedztwo z kośćmi ludzkimi wprowadzone zostały; ale żadna z nich do szkieletu ludzkiego nie należała i należeć nie mogła. Dr. Jarócki. — W przejeździe przez Warszawę do Rossji, Jan Rynda Członek towarzystwa teatru Królewskiego w Pradze, będzie miał zaszczyt dać Koncert w dniu 14 b. m. w południe w sali Redutowej, w którym da się słyszeć *na nowo wyznalezioną Waltorni Chromatycznej*; przyrzeciem ieszcze uprzyjemnić będzie JP. Tausig Wir-

tuoz na fortepianie, odgraniem własnej kompozycji solo. — Jeszcze na kilka tygodni przed terańniejszym *Prima aprilis*, rozniosła się nowina po Warszawie, że ieden z tutejszych Czeladników kowalskich, otrzymał wiadomość z *Indji wschodnich* czy też *zachodnich*, iż po zmarłym krewnym spada na niego majątek kilka milionów dolarów, czyli przeszło 60 milionów złotych pol. Głoszono oraz że natychmiast po otrzymaniu tej wiadomości, ów Czeladnik pospieszył do *Marysi* służącej u innego majstra i prosił o jej rękę. Gdy otrzymaliśmy zapytania od naszych czytelników tak w Warszawie iak w prowincji, czemu nieogłaszamy tej interesującej nowinki, oświadczamy, iż dotąd nie mogliśmy w tej mierze zebrać *autentycznych dowodów*. — Na ogłoszenie moje w Kurjerze pod dniem 7 z. m. Nr 64, o założeniu *Strzelnicy* w Ogrodzie na *Czystem*, znalazłem wielu Lubowników tej zabawy, przele obowiązkiem jest moim zawiadomić ich niniejszem podaniem, że próby broni i strzałów rozpoczną się z dniem 14 b. m. i r. Mający zatem chęć Szanowni Amatorowie, od dnia wzmiankowanego mogą przybywać z swą bronią do próby, a do uskutecznienia onej znajdują wszelką dogodność i usługę. Strzelanie zaś formalne do tarczy między stowarzyszonymi, z d. 1 Maja r. b. dopiero rozpocznie się, a to dla ciągłych mrozów aż dotąd wstrzymanem zostaje. Zarazem mam zaszczyt zawiadomić znaleść mogących się Amatorów, że ieszcze mogą wpisywać się do książki Stowarzyszonych, pod warunkami w powyżej wzmiankowanym Kurjerze zamieszczonemi. Fr. Gott. Goebel (Gebel). — W kantorze loterji przy ulicy Targowej, w ciągnięciu wczorajszem wygrano ekstrakty zwyczajne na Nr 9 zł. 2800, oraz na Nr 88 zł. 700, prócz innych mniejszych wygranych. W tymże kantorze w ciągnięciu zeszłym wygrano terno na Nra: 27, 28, 77 zł. 1732. Tamże dostać można losów kupnych do 4ej klasy bieżącej loterji w różnych częściach. — Wkrótce w Wielkim Teatrze dany

będzie nowy Balet *Amazyli czyli Dziecko i matka*, a w Teatrze Rozmaitości wznowiona Kom: *Anglik czyli głupiec rozumny*. — Most już przywrócony. — Listy kupieckie wczorajszą pocztą odebrane z *Hamburga*, donoszą, że także podniosła się cena zboża. — Kurs wczorajszy: Imperjały ross: zł. od 34 do 34 gr. 12. Dukaty holan: nowe zł. od 19 gr. 15 do 19 gr. 18. Assygnaty ross: zł. od 186 gr. 25 do 187 gr. 10. Listy zast: zł. 91 gr. 10; kupon zł. 1 gr. 4¹/₃. Listy zast: nowe zł. od 89 gr. 26 do 90 gr. 6. — W cukierni *P. Belli* na rogu Podwala i Senatorskiej ulicy, nabyć można bardzo ozdobnych *Jaj Wielkanocnych*. — W nieutulonym żalu pograżony Małż wraz z siostrami po s. p. Katarzynie z Zaleszczyńskich *Ruskiwiczowej*, w wieku 48 życia, dziś zmarłej, zapraszają krewnych i przyjaciół na exportację z Kaplicy XX. Bernardynów, pioutrze o godz: 4tej po południu, na smętarz Powazkowski. — Na ostatnich Targach Warszawskich i Pragskich płacono za korzec Żyta zł. 12 gr. 25. Pszenicy zł. 31. Grochu polnego zł. 11, cukrowego zł. 16, fasoli zł. 31. Jęczmienia zł. 9 gr. 18. Owsa zł. 6 gr. 22. Siana furę jednokonną zł. od 13 do 24, parokonną od 26 do 36. Słomy od 7 do 12. Szażeń dREW sosno: zł. 43. Wół dobry dukatów 15, średni 12, lichy 8. Cielę zł. 13. Wieprz dobry zł. 90, średni 65, lichy 48. Masła funt zł. 1. Słominy funt gr. 31. Kartofli korzec zł. 4. Okowity 10tej próby z podatkiem, garniec zł. 4 gr. 10; 6tej próby, garniec zł. 2 gr. 18.

Anglja. — Brat stryieczny Królowej, Xiążę *Jerzy Kembricz*, który 26go z. m. doszedł lat 20, zachorował w *Gibraltarze* na odrg. — *Herabia Ktarendon* Poseł przy dworze hiszp:, przybył 25 z. m. do *Londonu*, i nazajutrz miał posłuchanie u Królowej. — W jednej z gazet londyńskich umieszczone jest odwołanie, iakoby Xiążę *Ludwik Bonaparte* wysłał do Hiszpanji 2ch swoich Adjutantów. — Ceny zboża w *Londonie* nieco spadły, z powodu, iż w końcu

z. m. przywieziono transport 55,000 kwarterów pszenicy. — Z *Indji wschodnich* dochodzą smutne wiadomości; *P. Keans* zawiadomiony o nieprzyjaznych zamiarach *Sindów*, cofnął swoje wojska, i utracił na drodze 3,000 ludzi; Dyrektorowie towarzystwa wschodnio-indyjskiego usilnie żądają wzmocnienia tamecznej armji. — Z *Wcrakruz* donoszą pod dniem 14 lutego, że mexykański Jenerał *Arista* został z niewoli francuzkiej wypuszczony. Spodziewano się rychłego zniesienia blokady tamecznych brzegów. — I Senat *Belgicki* na posiedzeniu w dniu 27 z. m. przyjął uchwałę.

Francja. — 26 z. m. mniemano iż że Ministerstwo jest uorganizowane, a mianowicie *P. Tiers* był już na liście iako Minister spraw zagrai, a *P. Guizot* (*Gizo*) iako Mi: spraw wew:. Prezesem Rady miał być *P. Dupere*, w przypadku gdyby Marszałek *Sult* czynił trudności, a Ministerstwo wojny przeznaczono Marszałkowi *Maison* (*Meza*). *P. Tiers* okazał się już powolniejszym w kwestji o sprawę hiszp:. *PP. Sult, Tiers* i *Gizo* miewiają częste posłuchania u Króla, atoli kombinacja ta zaraz nazajutrz zostaje znowu zniweczona, iak mówią, przez wpływ Pana *Tiers*. Xiążę *Brogli* 26 z. m. wieczorem udał się do Marszałka *Sulta*, lecz nie mógł skłonić go do proponowanych mu warunków; według prawdopodobieństwa *P. Tiers*, zdać się mieć najwięcej widoków do udziału w przyszłym gabinecie. Marszałek *Sult* miał oświadczyć, że co zaszło od dni czterestu, rozwarło między nim a Panem *Tiers* otchłań nieprzebytą. 27go rano zostały Marszałkowi *Gerard* (*Żerar*) uczynione niektóre propozycje przez Pana *Tiers*, ale ich nieprzyjęto, po południu ogłoszono o nowej liście Ministrów, na której *P. Tiers* był umieszczony iako Prezes Rady; w ogóle listy te zmieniają się tak często, iż dzienniki nie mają nawet czasu rozpisac się z uwagami. Tyle wiadomo, że Król dał Panu *Tiers* zupełne pełnomocnictwo do utworzenia gabinetu, na co

Dyplomatyk ten odpowiedział iż przed 10ciu dniami przyjąłby chętnie zlecenie tak zaszczytne, gdyż wtedy łatwo było ułożyć ministerstwo zadowolniające, ale trudności od tego czasu zaszły, niedozwalając mu zadosyć uczynić wspomnianemu wezwaniu; mimo to gotów jest wstąpić do gabinetu, w którym P. *Sult* byłby umieszczony jako Prezes Rady; Marszałek stanowczo odmówił, podobnież i P. *Dupin* (Djupę) nie wstąpi do ministerstwa pod przewodnictwem Pana *Tiers*; tak więc układy z Panem *Tiers* są wniwecz obrócone. Teraz Król nalega na Marszałka *Sulta* aby z Xięciem *Brogli* uorganizował gabinet. — Kilku Ministerstwom wyznaczono kredyt nadzwyczajny, i tak: ministerstwu skarbu za rok 1839ty sumnę 2,076,655 franków, z których 469,000 franków pójdzie na procenty i umorzenie długu greckiego, 1,550,000 fr. na powiększenie funduszu pensji dla urzędników tegoż ministerstwa; ministerstwu marynarki dodano 2,306,000 fr., z których 2,266,000 fr. obróconych będzie na zakup żywności. — Xżę *Lukki* 24 z. m. przybył do Paryża. — Panowie *Lafit* i *Arago* 25 z. m. wrócili z *Ruen* do stolicy. — W *Algierze* ma być urządzone Seminarjum. — 25 z. m. zbierano u drzwi kościelnych w Paryżu składki przeznaczone przez Arcybiskupa dla nieszczęśliwych mieszkańców *Martyniki*, zebrano około 50,000 fr. — Statek *Kosmopolita* pod dowództwem Pana *Legryel*, przybyły z *Nowej Zelandji* do *Hawru*, donosi, że ludność statku *Jan Bart* wystanego na połów wielorybów, została na wyspie *Szalam* przez kraiovców zamordowana! Na tę wiadomość Kapitan *Cecyl* Dowódzca korwety *Heroiny*, krążącej przy tamecznych brzegach, uzbroił statek franc: *Adele* i amerykański *Rebekę* liczbą 75 swoich najlepszych majtków, i wysłał ich pod dowództwem Kadeta marynarki aby wylądować i wyszukać morderców ludności statku *Jan Bart*. 17 paźd.: zawinęły oba statki w zatokę wyspy, majtkowie korwety *Heroiny* opanowali i spalili wioskę, o-

raz zabrali w niewolę naczelnika tamecznych kraiovców i innego Zelandczyka; obaj są oskarżeni o udział w morderstwie. Przy walce zginęła tylko jedna Kobieta. Zelandczycy będą przesłani do Francji, gdzie Sąd wyda na nich wyrok. — Dziennik sporów zawiera następujący list z *Otaheiti* datowany 30 sierp: z. r. „Fregata *Wenus* wysłana z *Brestu* w grudniu 1830 na podróż około świata, zawinęła tu wczoraj. Ludność cieszy się iak najlepszem zdrowiem. Kapitan *Suars* zawiadomiony, iż z. r. Missjonarze doznali tu prześladowań. Missjonarze angieli: namówili Królowę pozbyć się Francuzów, a ponieważ prawa kraiove zakazują drzwi wylamać, przeto zerwano dach, tym otworem wydobyto Francuzów i odesłano do *Gambje*. Kapitan *Tuars* mając zlecenie zażądać zadosyć uczynienia, zaraz 30 sierp: rano udał się z reklamagjami do Królowej, kazał jej oznajmić, że jeśli do drugiego dnia w południe nie napisze do Króla Francuzów listu usprawiedliwiającego się zaszłych wypadków, jeśli nie zapłaci 10,000 fr. i jeśli nie każe flagę franc: uczcić 21 krotnym wystrzałem z armat, tedy przypuści atak na wyspę. Jednocześnie poczynił też przygotowania do spełnienia groźby. Królowa przyjęła reklamację, i zadosyć uczynienie według żądania zostało dane. Fregata *Wenus* odplynie zład do *Sydney*. — Dziennik sporów mniema, że przyszłe posiedzenia izb krótko trwać będą. — Xżę Orleański spodziewany jest w *Mec* na przegląd wojska obserwacyjnego. — Dziennik handlowy donosi, że dochody miejskie w stolicy, zmniejszają się dziennie o 35,000 fr., gdy tymczasem bankructwa pomnażają się; *Monitor* nie zbił jeszcze tej pogłoski.

Hiszpanja. — Pisma madryckie donoszą, że *Kabrera* ogłosił się niezawisłym od *Marola*. — Jenerał *Kordowa* udaje się do *Waladolid*, gdzie ma stanąć przed sądem wojennym. — Rozporządzeniem *Don Karola* z d. 18 z. m. Jenerałowie *Zarjategui* i *Eljo* są uznani niewinnymi, i wypuszczeni na wolność. — W *Bar*

ionie głoszą, że *Kabrera* w pótyczce z Jenera-
tem *Ayerb* został raniony w rękę.

Niemcy.— Głoszą, iż rząd Austriacki zacią-
gnął nową pożyczkę od Panów *Rotszyld*, *Sina*,
Arnstein, *Eskeles* i *Gcimiller*. — W. X. CE-
SARZEWICZ Następca tronu ross: 27 z. m. o
Hej rano wsiadł w *Moguncji* na Pruski statek
parowy zwany *Hrabia Paryzki*, i o 3ej po-
łudniu przybył do *Koblenc*, tymże statkiem od-
płynął 28 z. m. do *Kolonji*, nazajutrz miał u-
dać się do *Hagi*. W *Amsterdamie* spodziewa-
ny jest 7 b. m.

Rozmaitości. — *Fircyk paryzki*. Nigdy
ieszcze głowa paryzkiego *fircyka*, nie podawa-
ła dla satyryka bogatszej osnowy iak w czasie
teraźniejszym. *Fircyk paryzki*, częstokrochy
nawet sam nie wiedział że ma głowę; gdyby
mu jej codziennie z rana Fryzjer nie przypo-
mniał. Tualeta głowy jest najmozolniejszą pra-
cą w życiu paryzkiego *fircyka*. Prawda, iż
podczas utrefienia głowy iego, jest on tylko
tyle czynnym, że pali *sygaro z Hawanny*, atoli
właśnie to cierpliwe zachowanie się podczas
operacji fryzjera, wycieńczając w nim prawie
męzką siłę, nadać mu ową ujmującą bladą fi-
zjonomją, która w *Paryżu* iako postępną *ere-
puscule-teint a la Victor Hugo* tak wielce jest
ulubiona. *Fircyk paryzki* każe sobie fryzować
głowę z rana, w godzinę obiadową, w czasie gdy
ma być na bulwarze, w chwili gdy ma iść do
teatru i gdy kładzie się w łóżko. Wyobraźmy
sobie teraz, iż rozpalone żelazko pięćkrotnie
piecze włosy na głowie paryzkiego *fircyka*, a
dziwić się będziemy, iakim sposobem taka sła-
ba część ciała, iak głowa tegoż *fircyka*, taką
męczarnię przez lat kilka wytrzymać może. Fry-
zowanie to, za każdym razem zabiera 2 godzin
czasu! Każdy włoszek zapieka się osobno, każdy
kędzior ma swój właściwy układ małowniczy,
a obliczenie włosów dla rozdzielenia ich z naj-
większą symetrią na głowie, jest bardzo trudnem
arytmetycznem zadaniem, iakie po największej
części, tylko bardzo zdatny Fryzjer rozwiązać

zdoła. Potem następuje najważniejszy manewr,
t. i. przeciechać ręką od niechęcenia kunsztownie
utrefione kędziory, tak aby się naturalnie i z
wdziękiem na głowie podniosły. Ćwiczenie się
w operacji tej, kosztowało nie jedną bezsensną
noc paryzkiego *fircyka*, ale gdy już stanie się
tej sztuce mistrzem, wtedy może śmiało pochwa-
lić się, że ma głowę ukończoną. Sposób w
iaki ma posadzić czapkę, lub kapelusza na gło-
wie, wymaga podobnież wielkiej wprawy i po-
zbawia paryzkiego *fircyka* przynajmniej 2 go-
dzin iego drogiego życia. — Przekonano się
teraz że statki parowe żelazne nie są sposo-
bne do podróży morskiej, gdyż kompas wska-
zuje fałszywie wskutku wpływu wywieranego
przez żelazo na igłę magnesową. — Dziennik
amerykański opowiada anegdotę o Doktorze
Kollye w Cincinnati, który tak jest biegły w fren-
nologji, iż bez ogródki wypurza swoje zdanie
o głowie, która mu zostaje przedstawioną do
rewizji bez względu czy to dzieje się w towa-
rzystwie, czy też sam na sam; niedawno po skoń-
czonej prelekcji wezwał wszystkich, chcących
usłyszeć zdanie o swoich głowach, aby do nie-
go przystąpili. Barczysty olbrzymi Jegomość
poszedł za tem wezwaniem i usiadł do rewizji
Doktor prędko posunął mu palec przez włosy,
dotyka się wszystkich wypukłości, a potem
rzekł spokojnie: „Według frenologii zda się
być ukształconym na złoczyncę, mianowicie wy-
datny jest organ zniszczenia i kłótlivosti, ale
bardzo mało organ sumiennosci; brakuje panu
tylko okolicznosci aby zostać kompletnym zło-
czyńcą.“ Jegomość tak osądzony wstał z krze-
sla i tak silnie uderzył Doktora, iż tenże u-
padł na ziemię. Frenolog zerwał się iednak
rychło i zawołał do zgromadzenia: „Panowie
i Damy! to jest najdobitniejszym dowodem o
prawdziwosci frenologii, człowiek ten uczyn-
kiem zaraz stwierdził moje zdanie.“ — *Turecy*
chwalą w *Damach* otulość, co uważają za naj-
większy stopień piękności. Kobiety przeto sta-
rają się ile możności utylć, iadając wszelkie sło-

dycze, suszone lub smażone owoce, mannę i inne rośliny w proszkach. Turek opisując Anglikowi swoją żonę, tak ją chwali: ma kolory tyśiąca kwiatów, jej wdzięki są tak wonne iak oleiek różany, a iak *stół* iest otyła. Przeciwnie w Haremach *Perskich* iesli która docho dzi zbytniej tuszy, *zostaje* oddalona.

Księgarnia S. *Artza* w Lublinie, otrzymała nowy transport KSIĄZEK do Nabożeństwa: *Bzień* Chreścjanina Katolika, przez X. *Lamene*; *BOG* Najwyższe dobro, czyli mowa serca Nabożnego Chreścjanina; *Modły* dla użytku Prawowiernych Chreścjan, przez X. B. *Penclona*; *Moje* zbawienne Godziny, czyli wzniesienie uczuć do *BOGA*, przez X. M. *Haubera*; *Książka* do Nabożeństwa dla Chreścjan Katolików, przez X. J. A. *Schnejdera*, Kanonika i Spowiednika Króla Jegomości Saskiego. *Cena* tych Książek: *Najpiękniej* oprawne w *skórkę* wyłzaczaną, z *wyłzaczanemi* brzożami, oraz *futeralkiem* po zł. 14.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Mikorski Rom: Hra: z Słubic; Czempieński Prezes z Zaborowa; Grabowski Lud: Hra: z Mrogi; Łubieński Fel: Hra: z Pokrzywnicy; Den Jenerał Lejt: z Lublina; Zabowski Igu: Bzie: z Zalesia; Sosnowski Ant: Dz.

DONIESIENIA.

Warszawski Eudowniczy Komitet niniejszem zawiadamia PP. Interesentów, iż w dniu 14/26 Kwiet: r. 1839, odbywać się będą pierwsze licytacje, a zaś ostateczne (Peretorki) 18/30 t. m. i r. na zbudowanie miesięcznych parowych Rur przy kominach w kuchniach Żołnierskich, istniejących w obronnych Koszarach Nowo-Georgiewskiej Twierdzy za sumę zł. 26,520. W wyżej wspomnianych dniach odbywać się będą licytacje i na inne pomniejsze roboty. Mający chęć licytowania, obowiązani są złożyć kaucją w sumie 8840. Członek Komitetu *Zoładz*.

Podaje się do wiadomości publicznej, iż iest *WIEŚ* z wolnej ręki do przedania, położona w Gub: Krakowskiej Powie; Jędrzejowskim, o ówcię mili od szose, od Kiele mil 7, od Krakowa 7, obejmująca 40 włók chełmińskich gruntu ornego, w połowie pszennego, Gaju młodego mórg chełmi: 32, Zarosli mórg 15, z *Karczma* na gościńcu i Propinacji, z *łąką* zbieru sur 20, *Siana* z paszą dla owiec wyborną na 1000 sztuk, *Paiszczyzny* Zagrodników 17, z *Zabudowaniami* dworskimi dobrami. Pretendent dla zainformowania się, raczy zgłosić się do W. Helela Patrona przy Trybunale Cywil: Jej Instancji Gub: Mazow: w Warszawie przy ulicy Podwale Nr 533 mieszkającego.

DOBRA położone o milę od miasta Grójca, składające się z kilku Folwarków, o milę od szosy odległe, wraz z Gorzelnią, Browarem i Inwentarzami, są do wydzierżawienia na lat 6; wiadomość o warunkach w Kancelarji Pisarza Aktowego Engelke pod Nr 605 przy ulicy Bielańskiej.

Zawiadomiam szanowną Publiczność, a szczególnie Panów Majstrów Młynarzy, iż prawnie zajęte Bale brzożowe, dębowe i grabowe, w Warszawie przy ulicy Pokornej pod Nrem 2224, w dniu 28 Marca /9 Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana, przez publiczną Licytacją niezawodnie sprzedane będą.

Edward Marjewski Komornik.

We wsi Kawęczynie za rogatkami Zabkowskimi za Praga 5 wiorst, iest do sprzedania lub wydzierżawienia z zabudowaniem *DOM* murowany, z *Piwnicą* obok domu murowaną, *Stajunami* i *Wozownią*. *Dom*ek dla ludzi; oraz *CEGIELNIA*, 2 *Piece* cegielniane, 2 *Sadzawki* zarybione i *Ogrody*. *Wiadomość* dokładną powziąć można na miejscu.

Dobra WREĆZA w Powiecie Błotnickim, Gubernji Mazowieckiej położone, o pół mili od miasta Mszczonowa, a o 7 mil od Warszawy odległe, z 2ch Folwarków, to iest z *Wręczy* i *Huty Wręckiej*, tudzież z wsi zarobnych: *Wręczy*, *Huty Wręckiej*, *Wulki Wręckiej* i *Osady Młynek* zwanej, niemniej z *Kolonji Grabce*, *Chroboty* i *Zadzrosć* składające się, mogą mieć wysiewu do 300 korcy *Ozimy*, *Siana* wybornego gruntuowego fur około 500 i gotowej intraty z *Propinacji*, *Czynszów*, *Młynu*, *opłat Pastewnego* i *Pieców smołnych* do 7,000 zł. rocznie, są z wolnej ręki do wydzierżawienia na lat 6 lub więcej od *Sgo Jana* r. b. *BLIŻSZA* wiadomość powziąć można u *Wojciecha Wołowskiego* Mecenasa w Warszawie przy ulicy *Miodowej* pod Nr 484 mieszkającego, i na gruncie.



Przybyły w tych dniach *OGRODNIK* z *Holandji*, zawiadamia *Żaskawą* Publiczność, iż sprowadził znaczny transport *CEBUL* kwiatowych rozmaitych, prawdziwych *holenderskich* świeżych, w różnych kolorach, iako też *DRZEWEK* owocowych, iako to: *Gruszek*, *Jabłonek*, *Sliwek*, *Czereśni*, *Aprykoz*, i t. p., które sprzedaje w *Hotela Lipskim* pod *Ner 22* Stancji na dole po lewej stronie w podwórzu. *Georg Schuch*.

OGRÓD fruktowy z gruntem, klombami, różnemi owocami, gustowny, do wynajęcia za dukatów 10, także może być i *LOKAŁ* z 2ch Pokoi na 1em piątrze, *Piwnicy* i *Drwalni* za duk: 12 rocznie, do wynajęcia za *Wolskimi Rogatkami*, gdzie *Kaplica* pod Nr 3100; wiadomość tamże w *Rezurze* u *P. Tynieckiego* lub u *Właściciela Miłewskiego* pod Nr 166 na rogu ulicy *Mo-*

stowej, gdzie także jest SKLEP na stroje, lub inny handel, do wynajęcia.

Wczoraj o god: 6 wieczorem, zginęły następujące PAPIERY: Inwentarz z 1831 r. sporządzony przez Kazimierza Kalinowskiego byłego Audytora konnych Strzelców, służący dla Szyszłow, Rewers od Staroz: Haskiela Bolimowskiego na duk: 100, i t. p. Papiery Haskawy znalazca raczy oddać do Właściciela Hotelu Podlaskiego za dobrą nagrodą.

Jest do nabycia KOLONJA pod Warszawą, z zabudowaniem zupełnie wiejskiem składającym się: z 3ch Stancyjek, 2ch Komor, 3ch Chlewków, osobno Stodoła i nowa Obora. Kolonja ta bez żadnego nakładu, w tym roku, uczynić może dochodu blisko 1,000 złp. a to z zaszewów zimowych, Jąk i lasu; w każdym zaś roku na przyszłość oprócz wspomnianych wpływów, można mieć dochodu do 2,000 złp. z samych Krów. Nadto drzewo bezpłatnie na wszelkie budowle, mianowicie zimą wolny wręb 2 razy na tydzień w lasach *Domimji directi*. Cena tej kolonji ostateczna jest 5,000 złp. Wiadomość w Biurze Zleceń przy ulicy Wierzbowej w domu Nr 473 Lit: G.

HANDEL WIN Jana Brylińskiego,

zysujący od lat kilku w domu W. Sommera przy ulicy Długiej od Ogrodu Krasińskiego, został przeniesiony do nowo wymurowanego domu JW. Rady Stanu Badeniego przy bramie Ogrodu Krasińskich.

DOM do sprzedania z wolnej ręki przy Grzybowie i ulicy Twardej Nr 1099, częścią murowany, częścią drewniany, za sumę 32,000 złp. czyniący dochodu 4,000, potrzeba tylko szacunku do wypłaty. - Informacja na gruncie w sklepie.

Udając się w tych dniach na Jarmark Lipski, i zarazem do główniejszych miast Niemiec, mam zaszczyt ofiarować moie usługi Szano: Publiczności w wprowadzeniu dzieł nowych, starych i takich nawet co już z handlu Księgarskiego są wyczerpane. Zapewniam przytęm, iż wszelkiego dołożę starania, aby dane mi zlecenia z zupełną punktualnością i za najpomniejszą cenę uskutecznić. *S. Orngelbrandt*, Księgarz i Antykwaryusz, przy ulicy Nowiniarskiej pod Nr 1800.



Z Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu Grabowskiego, zginął Parasol iedwabny ciemno-brąz, z trzonkiem hebanowym i kruczkiem. Uczciwy wiadomy znalazca ze chce go postawić tam z kąd był wzięty, gdyż w przeciwnym razie będzie na nieochybne nieprzyjemności narażony.

Przeszłego tygodnia w bliskości Teatru Wielkiego, znaleziono WORECZEK Damski; osoba któraby udowodniła, że Woreczek ten do niej należy, może go odebrać w mieszkaniu P. Katenach Nauczyciela języka Katońskiego, w domu Nr 639 przy ulicy Trębackiej, na 2em piątrze.



KOCZ z fordeklem i ausfałem lekki, świeżo odlakierowany, spód mocno zbudowany, skury w dobrym stanie, służyć może na pojazd podróży, lub na doróżkę, do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1373.

Z powodu prędkiego wyjazdu, są do sprzedania za pomierną cenę 3 ARCY-DZIEŁA najsta-wiejszych Artystów: 1) Madona przez Karlo-Doiczę; 2) Madona z Dzieckiem JEZUSEM przez Gwido-Renię; 3) Pan JEZUS zdjęty z krzyża przez Karaszac; przy ulicy Alea pod Nr 1713 Lit: B. w domu Sleszynskiego w pałacu na dole po lewej stronie.

5 POKOI na 1em piątrze, z Balkonem, Stajnią, Wozownią, Piwnicą i Drwalnią, do najęcia każdego czasu pod Nr 1829/30 przy ulicy Zakroczymskiej.

Złp: 30 nagrody. W dniu 2gim Wielkiej nocy, w Kościele XX. Bernardynów zgubiona została część KOLCZYKA Damskiego z Granatami to jest: 5 podwójnych gałzek zakończonych rozetą także z granatów, wszystko w złoto oprawne; łaskawy znalazca raczy ten przedmiot odesłać albo odnieść do Drukarni Kurjera, lub przy ulicy Miodowej do Pałacu Paca w Lokalu od frontu na pierwszym piątrze, pod Nr 21, gdzie otrzyma zapewnioną nagrodę, a gdy będzie żądał może mieć powiększone wynagrodzenie aż do wartości wspomnionego przedmiotu.

Żądana jest na lat 9 lub 12ście Dzierżawa DÓBR Ziemijskich w odległości od Warszawy najdalej nię 10 Z dostateczną robotniczą, lasem, wodą i wszelkimi dogodnościami, czyniących dochodu rocznego od 15 do 25,000 zł. Ktoby życzył wejść w układy, raczy nadesłać wiadomość przy ulicy Chmielowej pod Nr 1527 na 1em piątrze. — KARETA podwójna, w stanie zupełnie nowym, mało używana, jest do zbycia; wiadomość przy ulicy Chmielowej Nr 1527 na 1em piątrze.

GUWERNER Francuz rodowity, posiadający przyzwite świadectwa, potrzebny jest do konwersacji tu w Warszawie w domu przywałnym. Dalsza informacja przy ulicy Przejazd w domu Nr 647 na 2em piątrze.

Lokator życzący sobie POMIESZKANIA z 3ch lub 7miu Pokoi na 1em piątrze, wraz z wszelkimi dogodnościami, t. i. Drwalnią, Piwnicą, Górą, takowe każdego czasu przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1822 odczerć może; nadmieniam się przytęm, iżby życzeniem.

było właściciela, aby dom ten jedynie przez niego zajmowany, miał równie Lokatora życzącego sobie spokojności z dogodnością połączonej.

Do najeścia w każdym czasie, w domu przy ulicy Śto Krzyckiej pod Nr 1341, 4 POKOJE z KUCHNIA, na Iem piątrze, do tego PIWNICA, DRWAŁNIA, STAJNIA i WOZOWNIA. Tamże są do najeścia również każdego czasu 2 POKOJE z KUCHNIA na dole. Wiadomość na dole w Szynku.

Przy ulicy Marjensztadt pod Nr 2659, są różne STANCJE do wynajęcia od Wielkiej-Nocy. Wiadomość na Impiátrze, u Murgrabiny Józefowej.



Kto ma do wynajęcia FORTEPIAN w dobrym stanie; niech się zgłosi na Krakowskie Przedmieście pod Nr 384, na 2gie piątro, do Gospodarza domu.

Gdy niżej podpisany odłożył swój wyjazd z Warszawy na czas późniejszy z powodu, iż liczba uczniów jego znacznie się powiększyła, którzy całkowitego kursu wykładanych przedmiennie nauk szybko-malarstwa, różnych zwierząt, fraktów, kwiatów, figur, landszaf-tów, tuszem i olejno na płótnie lub blasze, niemniej monochromja, przeniesienie wszelkich rycin na drzewo lub szkło, i wycinania portretów czarnych, znatury, *Silhouette* zwanych, ma zaszczyt zwrócić uwagę Szanownych Lubowników kunsztu na pozostanie jego w mieście tutejszem aż do końca Kwietnia r. b. w którym to czasie, z powodu znacznego już powięk-szenia się dni, kilka godzin tygodniowo dla nowo przybyłych uczniów poświęcić by mógł, a mianowicie w Niedzielę, Wtorek i Czwartek po południu iac-ko w dniach ogólnego zgromadzenia się uczniów, gdzie każdy jedną trzecią część mniej zapłaci a niżeli gdy-by się sam uczyć zamierzał. Nadmieniam przytem że wydoskonala się w sztuce wzmiankowanego malar-stwa przy teraz urządzonym rozkładzie godzin. U-czeń tylko 50 takichowych potrzebuje i że godzinę ka-żdemu u siebie w domu po złp. 4, w domu zaś ucznia po rublu srebr., a zebrany 4m uczniom razem ka-żdemu za połowę udzielać nauki przedsięwziąwszy spodziewa się, że Szanowni Lubownicy pięknych umiejętności cenę godzin wymienioną za umiarkowa-ną uważać raczą. *Ludwik de Krauss*, przy ulicy Podwale Nr 519, na 2m piątrze od tyłu.

Doniesienia Kommissanta,

zamieszkał: go przy ulicy Krzywe - koto wprost u-licy Cotełkiej pod Nr 187.

Summa 160.000 złp. jest do ułokowania razem lub częściami na Dobra ziemskie w Gub: Mazowie: lub ra-domy murowane w Warszawie. — DOM masyw mu-

rowany, czyniący dochodu zł. 20,000, jest do sprzeda-nia pod korzystnymi warunkami. — DOM murowany, czyniący czystego dochodu 6000 zł., jest do sprze-dania za 54 000 zł. *Chwalibóg.*

Z Biura Informacyjnego.

Żądani są na prowincja FRYZJER znający dobrze swą sztukę, LAMPIARZ umiejący preparować olej i PIWOWAR do dużych browarów, umiejący wyra-biać *Kazimirusa* tak zwane Piwo; bliższa wiadomość w Biurze Informacyjnem.

Z Biura Zleceń Nr 473 Lit. C.

Pewna Dama, dobrego urodzenia i przyzwoitego wychowania, niemniej posiadająca języki, żyćzy so-bie wyiechać z kraju w towarzysystwie takiej znakomi-tej Osoby. Bliższa wiadomość w Biurze Zleceń przy ulicy Wierzbowej.

Wczoraj wyciągnięte Nra 87.—8.—88.—85.—9.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe 0.
TEATR WIELKI. Jutro 36 raz *Robert djabel*.
Poittrze 12 raz *Piano habby* i 9uty raz *Wesale w Ojowie*. Między aktami Wirtuoz *Pik* grać będzie na Gitarze. We Wtorek *Mąż Pustelnik*. Tym raz *Sylfida*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Kotka. Am-basador*. 3 raz *Osobliwi więźnie*. Poittrze, *Adwo-kat. Mąż zawoiowany*. 51 raz *Nowy rok*.

PANORAMA w Potockich Pałacu codzień.
Ponieważ Sztuczna Galeria Figur Woskowych do-tąd w pałacu Ossolińskich na Tłomackiem znajduja-ca się, tylko jeszcze krótki czas zabawi, przeto Wła-ściciel onej ma zaszczyt zawiadomić, iż od dzisiejszej Soboty to jest d. 23 b. m. i r. za niższą cenę wni-jścia, bez różnicy od dorosłych osób iak i dzieci na zł. 1 i gr. 5 na ubogich. *Henryk Schult.*

Jutro widowisko w Saskiej Rajtszuli.
Jutro w Ogrodzie Pana *Ohna* w Oranżerji za Wol-skimi rogatkami, wykonany będzie KWARTET przez JP. M. P. *Fidler*. Zacznie się o godz. 3ej.
Jutro i poittrze w Królikarni, KWINTET grać będzie najnowsze dzieła Muzyczne.

Jutro u Rogaskich, o przy ulicy *Długiej* pod Nr 550.
ŚNIADANKI: Kaptun z rók, Poledwica z rók, Ko-tylety ciele: zszczawiem mło., Flaki 2kie, Petrawa z pulard, *Zrazy* a la Nelson z szampjona, Rozbrat wieki.
Jutro w handlu *Maiewskiego* przy ulicy *Bednarskiej*
Zając szpikó; Indyk faszero; Pieczeń ciele: z kremą Polędwica z serdela; Kottety z mło: szczawiem, Po-trawa, Snycele z groszkiem i Flaki.